

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 56)
z dnia 5 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 56)

5 lipca 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (druk nr 660),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (druk nr 672),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druk nr 673).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Babalski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Waldemar Humięcki** prezes Agencji Nieruchomości Rolnych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Bańka** wiceprezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Marian Curyło** sekretarz zarządu Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Sebastian Zwan** dyrektor Fundacji Wsparcia Rolnika „Polska Ziemia”, **Anna Piątek** specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Beata Trzcńska** specjalista w Biurze Federacji Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych oraz **Adrian Karkoszka** ekspert Departamentu Prawnego Konfederacji „Lewiatan”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska-Brzost** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o ciszę i zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujące punkty: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (druk nr 660) – uzasadnia poseł Paulina Hennig-Kloska, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (druk nr 672) – uzasadnia poseł Dorota Niedziela i pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz o zmianie ustawy

o księgach wieczystych i hipotece (druk nr 673) – uzasadnia poseł Robert Telus. Nie słyszę uwag. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został przyjęty.

Zanim przystąpimy do jego realizacji chciałbym poinformować państwa, że Komisja w drodze głosowania musi podjąć decyzję o przeprowadzeniu pierwszego czytania ww. projektów w terminie krótszym niż 7 dni. Według art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu „pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej”. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przeprowadzenie pierwszego czytania projektów ustaw z druków nr 660, 672 i 673 na dzisiejszym posiedzeniu? Kto jest za tym, aby na dzisiejszym posiedzeniu procedować te trzy ustawy w czasie krótszym niż 7 dni? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2). Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 23 czerwca br. poselski projekt ustawy z druku nr 660 do Komisji do pierwszego czytania. O uzasadnienie projektu proszę panią poseł Hennig-Kłoskę.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Panie przewodniczący, szanowni goście, panie i panowie posłowie, nasz projekt nowelizacji ustawy o wstrzymaniu sprzedaży Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP), a także ustawy o księgach wieczystych i hipotece, jest jakby następstwem sprzeciwu wobec problemów, jakie pojawiły się w dniu 1 maja br. w gospodarce i w gospodarstwach domowych wskutek wejścia w życie nowych przepisów dotyczących wstrzymania sprzedaży ZWRSP, a także przepisów zmieniających ustrój rolny oraz dotyczących władania prywatnego i władania nieruchomościami przez mieszkańców naszego kraju. Tak naprawdę w niespełna miesiąc po wejściu w życie właśnie tych zmian do naszych biur poselskich – myślę, że nie tylko posłów Nowoczesnej, ale także posłów innych klubów – zaczęli masowo przychodzić ludzie, którzy mieli ogromny problem z kontynuacją czy zrealizowaniem swoich wcześniej zaplanowanych inwestycji.

Jeszcze w trakcie prac nad poprzednią ustawą mówiłam bardzo dużo o tym, że ta ustawa będzie paraliżem inwestycyjnym kraju, wskazując na poszczególne elementy tej ustawy, które jakby do tego bezwzględnie się przyczyniają. Naszych uwag do poprzedniej ustawy było bardzo wiele. Ta nowelizacja, jaką przygotowaliśmy, jest wąską nowelizacją, skupiającą się głównie na tych elementach, które mogłyby pomóc ludziom, którzy dziś stanęli z problemem przed ścianą, że nie są w stanie dokończyć budowy domu czy też realizować zaplanowanych inwestycji w gospodarstwach rolnych. Myślę, że każdy z państwa mniej więcej zna problem.

Tak naprawdę problem, który jest poruszony w naszej nowelizacji, trzeba jakby rozgałęzić na dwie części. Po pierwsze, częściowo dotyczy on osób prywatnych, które były w trakcie realizowania swojej prywatnej inwestycji, polegającej na wybudowaniu dachu nad głową i własnych czterech kątów, a planowały częściowo takie inwestycje zrealizować w oparciu o kredyt bankowy. Przypomnę państwu, że w założeniu poprzednia ustawa, która wprowadzała nowe regulacje do ustroju rolnego, miała obchodzić małe działki do 30 a wyłącznie z przepisów tej ustawy. Niestety, jak państwo dobrze pamiętają, poprawka była wprowadzona w Senacie rzutem na taśmę i w sposób dosyć nieprzemysłany, w związku z czym część przepisów dotyczących tych działek faktycznie w ogóle tych działek nie dotyczy, a część przepisów, niestety, o te działki mocno trąca, ponieważ odwołuje się nie do wielkości działki, ale do definicji nieruchomości rolnej.

Z założenia nasza ustawa ma wyłączyć te małe działki 30-are, które nie miały być przedmiotem ustawy, właśnie z definicji nieruchomości rolnej. Przy okazji proponujemy, oczywiście, szersze wyłączenie, podobne do tego, chociaż trochę inne, które proponowaliśmy wcześniej w ustawie. Pomoże to zachować główne – moim zdaniem – przeświadczenie, jakie towarzyszyło posłom wnioskodawcom wprowadzającym zmiany w ustroju

rolnym, żeby chronić polską ziemię rolną przed spekulacjami i przed wykupem przez obcokrajowców. Jednocześnie pozwoli to odblokować pewne inwestycje, zwłaszcza te inwestycje prywatne, które są realizowane przez zwykłych Polaków na małych działkach do 3 tys. m².

Drugim problemem, jaki sprawiły nowe przepisy, do 9 dotyczy realizacji inwestycji zabezpieczonych nieruchomością rolną, realizowanych na działkach już w gospodarstwach rolniczych przez rolników. Dotąd ziemia rolna, która stanowiła bardzo dobre zabezpieczenie wszelkiego rodzaju inwestycji w rolnictwie, stała się elementem, pod który banki średnio chcą udzielać zabezpieczenia. Poza tym o ile są różne obawy co do ewentualnego spadku wartości zabezpieczenia, ale ono chyba nie jest równo prezentowane przez cały rynek, bo różnie instytucje do tego tematu podchodzą, o tyle większy problem stanowi niemożliwość wpisania na tej nieruchomości wartości realizowanej inwestycji.

Tłumacząc to wprost, jeżeli jakiś rolnik chce na działce postawić sobie np. szklarnię o powierzchni 1 ha i ten 1 ha szklarni kosztuje 4 mln zł, to bank w dniu udzielenia mu pierwszej transzy kredytu zawsze wpisywał wartość udzielonego kredytu plus wartość ewentualnych odsetek czy kosztów postępowania egzekucyjnego. Dzieje się tak z uwagi na zabezpieczenie interesów instytucji udzielającej kredytu, gdyż jest wiele problemów proceduralnych i prawnych, które mogą wprowadzić komplikacje przy cząstkowym wpisywaniu poszczególnych transz na hipotekę. Przypomnę państwu, że w ustawie znalazł się zapis, że bank czy jakikolwiek wierzyciel może wpisać hipotekę do 100% wartości nieruchomości. W tym momencie jest to wartość – założmy – czystej ziemi. Bank musiałby udzielić rolnikowi pieniędzy – 4 mln zł albo chociażby w czterech transzach po 1 mln zł – bez zabezpieczenia. Ewentualnie bank żąda w to miejsce innego zabezpieczenia.

Szanowni państwo i Komisja zawsze stawali w obronie interesów rolnika. Myślę, że w interesie rolnika jest jednak to, żeby bank skupiał swoje zabezpieczenie na ziemi, na której realizowana jest inwestycja, a nie np. na prywatnym majątku rolnika. Poza tym przypomnę, że często taki prywatny majątek rolnika nie ma takiej wartości jak wartość realizowanej inwestycji, np. w szklarnię, w chlewnię czy inny tego typu budynek. W związku z tym zaproponowaliśmy rozgraniczenie. Myślę, że to jest takie rozwiązanie, które odblokuje nam problem, a jest ponad politycznymi podziałami.

Zaproponowaliśmy, żeby przy okazji realizowanych inwestycji bank mógł wpisać wartość przyszłej wartości nieruchomości, czyli łącznie z wartością realizowanej inwestycji, do wysokości 150% wartości takiej nieruchomości. Dlaczego 150%? Dlatego, że nawet rozbieżności pomiędzy... Państwo w ustawie wpisali wcześniej, że wyznacznikiem jest operat szacunkowy. Opinia rzeczoznawcy a takie operaty potrafią się bardzo między sobą różnić. Rozbieżności potrafią być rzędu 20–30%. Żeby nie było potem jakiegoś dochodzenia, czy ta wartość była właściwa, czy niewłaściwa, dobrze byłoby taką jakąś dodatkową granicę bezpieczeństwa w tym wpisie zachować.

Poza tym nasza nowelizacja wprowadza jeszcze jedną zmianę. Pamiętamy, że poprzednia zmiana dała możliwość, jaką jest prawo pierwokupu udziałów i akcji spółek posiadających nieruchomości rolne. Zgłaszaliśmy też, że w wielu przypadkach to może dotyczyć również firm, które standardowo nie zajmują się gospodarowaniem na wsi, ale posiadają ziemię w jakimś marginalnym zakresie. To jakby przy okazji realizowania tej ustawy. Takim przykładem są instytucje finansowe, które w drodze egzekucji mogą wejść w posiadanie takich nieruchomości. Myślę, że wchodzenie w prawa takich instytucji nie było w zamyśle projektodawców poprzedniej ustawy. To też jest dla niektórych instytucji finansowych powód wstrzymania finansowania inwestycji w rolnictwie, a przecież nie taki był nasz cel, żeby utrudniać rolnikom rozwój ich gospodarstw czy rozbudowę tego majątku, który ma służyć gospodarowaniu polską ziemią oraz podnoszeniu wartości i jakości konkurencyjności polskiego rolnictwa z rolnictwem poza granicami naszego kraju.

To faktycznie są główne, realne problemy, jakie pojawiły się po wejściu w życie ostatniej nowelizacji. Widziałam, że pojawiła się opinia Biura Analiz Sejmowych, która mówi, że nasza nowelizacja jakby blokuje czy ogranicza swobodę działalności gospodarczej. Proponuję, aby przedstawiciele BAS jednak odnieśli się do obecnego stanu rzeczy. W obecnym stanie rzeczy nasza nowelizacja luzuje podejście do swobody działalności gospodarczej i jest zmianą in plus dla biznesu, a nie in minus, acz zdecydowanie pewnie

bylibyśmy zwolennikami jeszcze bardziej luźnych rozwiązań. Wybraliśmy takie niepolityczne podejście, które – jak myślę – jest do zaakceptowania dla wszystkich stron.

Tyle z mojej strony. Są jeszcze dwa inne projekty ustaw w tej materii. Myślę, że posłowie wnioskodawcy je przedstawią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do debaty w sprawie ogólnych zasad projektu. Proszę o zadawanie pytań. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Rząd?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zbigniew Babalski:

Panie przewodniczący, nie ma stanowiska rządu. Mogę tylko wyrazić opinię w imieniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Opinia jest negatywna do tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska (N):

Jako poseł wnioskodawca wobec tego zapytam pana ministra, jakie są powody negatywnej opinii do tego projektu – poza tym, że nie jest to projekt Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, panie ministrze. Będzie pan chciał odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Tak, ale bardzo krótko się odniosę. Są trzy projekty. Projekt posłów PiS jest najdalej idącym i ten projekt będzie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi popierać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Tak, pani poseł?

Posel Paulina Hennig-Kloska (N):

Z całym szacunkiem, panie ministrze, na tyle, na ile zapoznałam się z projektem PiS, nie rozwiąże on żadnego problemu istniejącego dziś na wsi. Szkoda, że rząd nie chce włączyć się w realny proces rozwiązywania problemu dziś istniejącego i nie jest nawet zainteresowany podjęciem merytorycznej dyskusji nad poszczególnymi przepisami zawartymi w naszym projekcie, przygotowanym – tak jak powiedziałam – z myślą o ludziach, a nie z myślą o uprawianiu polityki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę się przedstawić.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Mariusz Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”. Panie przewodniczący, panie ministrze, pani poseł, oczywiście, uważamy wręcz odwrotnie. Oczekiwania nasze, skupionych na pilnowaniu sprzedaży ziemi, są takie, że te projekty ograniczają spekulację ziemią w zupełności. Spekulacja tych grup przestępczych, które działały, bo tak to można określić, została wstrzymana poprzez zmianę ustawy i zakaz sprzedaży ziemi. Naszym zdaniem, tj. organizacji rolniczych, to był główny cel tej ustawy. Oczywiście, trzeba popracować nad kredytami, ale to można zrobić zabezpieczeniem kredytów obrotowych, odnosząc się do dzierżawy ziemi. To nie ulega żadnej wątpliwości. Tak samo przy rozporządzeniu, odnosząc się do sprzedaży pod inwestycje większych działek niż 0,3 ha (30 a). To trzeba zrobić. Na pewno można to zrobić rozporządzeniami, ale cel tej ustawy najprawdopodobniej został osiągnięty, czyli spekulacyjne działanie grup przestępczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 660. Proszę, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Składam wniosek o odrzucenie tego projektu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przegłosujemy wniosek.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu? (15) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (1). Komisja przyjęła wniosek o odrzucenie projektu.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 1 lipca br. poselski projekt ustawy z druku nr 672 do Komisji do pierwszego czytania. O uzasadnienie projektu proszę panią poseł Dorotę Niedzielę.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie do projektu nowelizacji ustawy, aczkolwiek rozumiem, że los tej nowelizacji będzie dokładnie taki jak wcześniejszej. Dziękuję pani poseł za dogłębne przedstawienie sprawy. Każdy z nas zna problemy dotyczące tej ustawy, każdy z nas w biurze poselskim doświadczył działania tej złej, absolutnie źle napisanej ustawy.

Panie przewodniczący, zamiast przeciwdziałać spekulacji, ta ustawa tak naprawdę utrudniła życie normalnym ludziom, utrudniła życie i inwestycje rolnikom, sprowadziła do naszych biur ludzi, którzy naprawdę przeżywają dramat. To dramat niemożności dostania kredytu, niemożności wybudowania własnego domu czy inwestowania. Mogę panu przedstawić 20 takich przykładów. Zresztą mam to w dokumentacji. Jeżeli tylko właściciele pozwolą na przedstawienie swoich danych, przedstawię panu 20 problemów ludzkich, które są związane tylko i wyłącznie z tym, że ustawa została przeprowadzona szybko, że były błędy, że na wszystkie prośby i jakiegokolwiek propozycje opozycji ministerstwo nie zwracało uwagi, a posłowie przegłosowali ją bezrefleksyjnie. Panu ministrowi zadaliśmy pytanie i przedstawiliśmy informację już w Senacie, przed oficjalnym przedłożeniem tej ustawy, tłumacząc, iż będzie problem z hipotekami i z bankami. To wszystko odbiło się od państwa jak piłeczka i nie znalazło miejsca podczas procedowania jako zmiany. To jedna sprawa – problemy ludzkie.

W związku z tym, ponieważ w ogóle uznajemy, że jest to zła ustawa, niekonstytucyjna, która odbiera – nie wiadomo, dla jakich przyczyn – prawo do własności, prawo do dysponowania swoją własnością, uważamy, że ustawa jest niekonstytucyjna. Jednakże w związku z tymi problemami ludzkimi składamy nowelizację tej złej ustawy, którą zresztą zaskarżyliśmy do Trybunału Konstytucyjnego 23 czerwca. Może wypadłoby się przyznać, iż spotykamy się 2 miesiące po wejściu w życie ustawy i trzeba ją dziś nowelizować. Przypomnę tylko, że w parlamencie w czasie drugiego czytania złożono 54 poprawki, z których uwzględnione zostały tylko poprawki złożone przez PiS, a było ich około 30, więc sam fakt, ile trzeba było poprawiać, świadczy o tym, jak to źle przygotowana ustawa. Spotykamy się po 2 miesiącach i znowu musimy poprawiać ustawę, którą wprowadzili państwo w życie. Trzeba poprawiać, bo ona niszczy rynek nieruchomości i niszczy możliwość inwestowania przez ludzi w gospodarstwa i w nieruchomości.

Jak mówię, nasz projekt jest typowo naprawczy dla umożliwienia zwykłym Polakom brania kredytów i inwestowania na swoich działkach i na swoich nieruchomościach. W art. 2 proponujemy zmianę ustawy o księgach wieczystych i hipotece, gdzie suma hipoteki na nieruchomości rolnej może być zapisana w wysokości 200%, aby była bezpieczna, górna możliwość zapisu i ewentualnej inwestycji. To pierwsza zmiana.

O drugiej zmianie powiem w skrócie, bo i tak tłumaczenie wszystkich tych spraw było już przedstawione przez panią poseł Paulinę. Jeżeli chodzi o art. 13 w ustawie i przepisy przejściowe, proponujemy także, by w art. 13 zapisać, że „do przeniesienia własności nieruchomości rolnej, będącego następstwem czynności prawnych podjętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe”. Chodzi głównie o to, żeby podjęte już wcześniej zobowiązania i inwestycje mogły być dokończone na starych zasadach. To też prośba ludzi, którzy wpłacali pieniądze jako przedpłaty i na podstawie zmiany wchodzącej w życie z dniem 1 maja mogą stracić – niektórzy już stracili – te wpłaty.

Trzecia zmiana to zmiana, o której mówiliśmy już w czasie procedowania. Chodzi o zapis dotyczący powierzchni do 30 a. Przedstawiamy projekt zakładający zmianę tej wielkości: „nie większej niż 0,3 ha”, co umożliwi wydzielenie z gospodarstwa działki,

którą można ewentualnie albo przekazać, albo sprzedać najbliższej osobie, która może sobie wybudować dom na takiej działce. Jak wiemy, poniżej 30 a nie wolno wydzielać działki rolnej, stąd przepis, który państwo zapisali, dotyczy tylko i wyłącznie już istniejących małych obszarów. Natomiast ta niewielka zmiana może spowodować, że będzie można wydzielić te 30-arowe działki i na nich budować domy. Nie zgadzam się tutaj absolutnie ze stanowiskiem ministerstwa, że dzięki temu zapisowi będzie można dzielić i sprzedawać działki bez pardonu. Jak zresztą pan przewodniczący tutaj powiedział, myślę, że można to załatwić rozporządzeniem i uszczelnić rozporządzeniem możliwość dalszych podziałów, ale istnieje taka możliwość, że będzie można wydzielić działkę i na tej działce 30-arowej inwestować, szczególnie jeżeli jest to ziemia rolna, tylko i wyłącznie w obrębie miast i nie tylko.

To wszystko. Zwracam się z prośbą o przeanalizowanie tego. Bardzo proszę o niearoganckie odrzucanie w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do debaty w sprawie ogólnych zasad projektu, zadawania pytań i do dyskusji. Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt ustawy mojego klubu, któremu przewodniczy koleżanka Dorota Niedziela, jest konsekwencją tego, co mówiliśmy wcześniej, że to jest zła ustawa. To jest ustawa, która nie jest oczekiwana przez wieś. Jest zbyt mało czasu, abyśmy się tak naocznie, w takiej rzeczywistej praktyce dowiedzieli, jak ona rzeczywiście funkcjonuje, co na ten temat sądzą właściciele w wymiarze rzeczywistym. Na razie pojawiło się pierwsze, instytucjonalne obnażanie błędów tej ustawy, polegające na tym, iż banki jako bardzo ważny element łańcucha tych transakcji wskazały niedoróbki i zwróciły uwagę na niemożność podjęcia przez nie czynności w sensie przeprowadzenia czy sfinansowania. To jest jedna sprawa.

Za rok, za dwa, za trzy, kiedy rzeczywiście dojdą transakcje, kiedy rolnik rzeczywiście będzie zawierał umowy i spotka się z szeregiem kłopotów – nie tylko rolnik, ale i inne podmioty – to zobaczą państwo, jaki jest układ. Chcę powiedzieć jednoznacznie, że przecież jest rzeczą oczywistą, że kto chce się pochylić nad wskaźnikami, konkretnymi cyframi, to wie, że w Polsce jest około 15 mln ha gruntów. Około 13,5 mln ha gruntów jest w rękach indywidualnych rolników, u których klasycznych ruchów po prostu nie ma. To są tylko tzw. ruchy majątkowe wynikające z życia, czyli z różnych potrzeb – czy to wieku rodziców, czy to powiększania się gospodarstwa, czy chęci. Po prostu to są normalne rzeczy. Zawsze rolnicy byli polskością i ziemia była elementem ich troski o nasz naród. Do dzisiejszego dnia to pozostało. Wprowadzając tę ustawę, rząd nie ufa i nie wierzy polskim rolnikom, którzy są w posiadaniu ponad 13 mln ha gruntów, a ta ustawa też tego dotyczy.

Chcę powiedzieć o kolejnej sprawie. Wskaźniki posiadania przez podmioty zagraniczne wcale tego nie pokazują i nie wprowadzają jakiegokolwiek niepokoju, że nastąpi jakoby gremialny wykup ziemi. Jak już słyszę „spekulacja” i „grupy przestępcze”, to proszę powiedzieć konkretnie, kogo to dotyczy, w jakim to regionie się odbywa i jakie konsekwencje zostały poniesione. Nie wolno mówić w ten sposób, że są spekulacje i grupy przestępcze. Nie znam takich. Kto siedzi w więzieniu za dokonywanie spekulacyjnych obrotów? Przecież to są bardzo duże pieniądze, w związku z tym musiałyby dojść do kolidacji z prawem na zasadzie – powiedzmy – spraw karnych, wyroków i więzienia.

W związku z tym chcę powiedzieć raz jeszcze, że nie znam naprawdę jako rolnik powodów, dla których ta ustawa weszła. Ona weszła. Powtarzam po raz stukrotny. Mój klub, ratując sytuację, pomijając minusy i złą część ustawy – z instytucjonalnego punktu widzenia – zaproponował właśnie takie rozwiązanie, które ja, jak uważam, złagodzi, ale tylko złagodzi. Na koniec powiem o jednej sprawie. Ta ustawa godzi w fundamentalne prawo każdego rolnika, każdego właściciela – prawo własności i decydowania o swojej własności. Tu jest największy protest wśród rolników na zebraniach, które się już odbywają, ale potrzebny jest nam czas, dlatego uważam, że... Proszę o głosowanie, pomimo

że są trzy niezależne projekty ustaw, i pochylenie się. Ten projekt jest bardzo dobrze przygotowany przez nasz klub. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle. Tak, poseł Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, fakty mówią same za siebie. Nie ulega wątpliwości, że uchwalona ustawa – co prawda, w głównym uzasadnieniu – miała chronić nas przed spekulacyjnym obrotem ziemią i chronić grunty rolne przed wykupem przez obcokrajowców, to jednak skutki są bardzo niekorzystne dla właścicieli gruntów rolnych. Na jednym z posiedzeń Sejmu z nadzieją wysłuchałem deklaracji pana ministra Zbigniewa Babalskiego, kiedy zwrócił uwagę na to, że ustawę trzeba poprawić. Dlatego dzisiaj wspieram te inicjatywy w postaci projektów. Rzeczywiście, trzeba tego dokonać bardzo szybko.

Chcę podać państwu przykład z Lubelszczyzny. Otóż właściciel gruntów rolnych na obrzeżach miasta Łęczna o powierzchni 1 ha zwrócił się do 5 banków o kredyt z zamiarem wybudowania domu. Niestety, nie uzyskał go w żadnym z tych banków. Nie ulega wątpliwości, że tą ustawą po prostu okradliśmy – państwo okradli – rolników, bo te grunty straciły na wartości. To są fakty. Jeżeli do tego dodać, że np. na Lubelszczyźnie ponad połowa gospodarstw ma poniżej 7 ha, to nie trzeba nikomu tłumaczyć, że tych kilka hektarów – 3 ha, 4 ha, 2 ha, 5 ha – to jest swoistego rodzaju polisa ubezpieczeniowa. Jaka to jest dzisiaj polisa ubezpieczeniowa, jeżeli po prostu te grunty nie są i nie mogą być przedmiotem obrotu? Te grunty rolne nie mogą mieć wartości, jaką ta ziemia miała przed ustawą.

Panie ministrze, zwracam się do pana. Niech pan zmobilizuje swoich pracowników i swój klub. Jak najszybciej poprawmy wspólnie tę niedobłą ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo szybko zapomnieliśmy o pewnych sprawach, które doprowadziły do uchwalenia tej ustawy. W tej chwili wylewamy krocodile łzy, że – używając państwa słów – okradamy rolników. Możemy jeszcze dalej iść. Zapominamy o tym, co się działo na Pomorzu. Protesty rolników przez 2 lata. Gdzie? Jak mówię, na Pomorzu. Nie? Nie było tego, panie pośle, tak? Zielone miasteczko, 4 miesiące, dokumenty, wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Proszę sobie poczytać protokoły. Proszę sobie poczytać w dokumentach instytucji unijnych, że w Polsce dochodzi do spekulacji ziemią. Proszę sobie to poczytać.

Natomiast dzisiaj spotkaliśmy się odnośnie do bardzo konkretnej sprawy, czyli tej sytuacji, która rzeczywiście dotyka właścicieli czy tych, którzy chcieliby wybudować coś na działkach poniżej 30 a, i o tym rozmawiamy. Nie dorabiamy natomiast do tego ideologii i mówmy o jakichś faktach, bo to jest tak, że za chwilę ktoś powie, że jeżeli te fakty nam nie pasują do pewnych rzeczy, to tym gorzej, oczywiście, dla faktów. Tak to się skończy za chwilę. Rozmawiamy o tym, co nas tu rzeczywiście sprowadziło, czyli o sprawach związanych z działkami poniżej 30 a. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 672. Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Mogę, panie przewodniczący, słowo chociaż?

Poseł Robert Telus (PiS):

Już, moment... Po wniosku, po wniosku.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Po wniosku? Przed wnioskiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zróbmy przed. Proszę, panie ministrze. Przepraszam.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Trudno się nie odnieść do tych uwag, które są... Szanowna pani poseł, tak naprawdę ta ustawa niweczy wszystkie założenia, które były przyjęte. Tak przy okazji, już nie chcę być złośliwy. Jak będę prosił Wysoką Komisję o odrzucenie, to nie w sposób arogancki, tylko elegancki. Nie ma rozróżnienia, czy się odrzuca w sposób arogancki, czy elegancki, czy jakiś inny. Po prostu Komisja decyduje o tym.

Szanowna pani poseł, chcę przypomnieć jedną rzecz. Główną przeszkodą, która powstała, co państwo doskonale wiedzą, po wejściu w życie tej ustawy 30 kwietnia, był problem z udzielaniem kredytów przez banki. Trzymajmy się trochę tych zasad, które powinny nas obowiązywać. Mówiłem już to na sali sejmowej i nie wstydzę się tego, bo pani powiedziała, że trzeba się przyznać. Przecież powiedziałem to już miesiąc temu. Tak, są przeszkody. Po rozmowach z bankami, ze Związkiem Banków Polskich, notariuszami, rzeczoznawcami, jak również przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, po szerokich konsultacjach i rozmowach uznaliśmy, że trzeba po prostu podstawową przeszkodę usunąć.

Naprawdę, nie w sposób złośliwy, chcę tylko przypomnieć pani poseł oraz koleżankom i kolegom z poprzedniej kadencji, że główna przeszkoda polegała na tym, że był wpisany ust. 2a w ustawie o księgach wieczystych i hipotece, który brzmiał: „Suma hipoteki na nieruchomości rolnej w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego” – Dz.U. itd. – „nie może przewyższać wartości rynkowej tej nieruchomości ustalonej na dzień ustanowienia hipoteki”. Szanowna pani przewodnicząca, jak zerkniemy do stenogramu z posiedzenia Sejmu, to i pani, i ja głosowaliśmy za tym wpisem w ustawie z sierpnia 2015 r. Kto był autorem tego zapisu? Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. Nie robię żadnych złośliwości, tylko posłuchaliśmy was, uznając, że mieliście wtedy rację, że to będzie pewne zabezpieczenie, żeby się po prostu polscy rolnicy nie poddawali zbyt łatwo nadmiernemu zadłużeniu, co w konsekwencji może doprowadzić do upadku, do tragedii. Przejelśmy ten wpis z tamtej ustawy.

Okazało się, że banki nie reagowały. Pierwszą reakcję miałem 11 maja, a więc 11 dni po wejściu w życie ustawy z 14 kwietnia o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości. Zaczęła się więc dyskusja i przystąpiliśmy do rozmów. Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, żeby tę główną przeszkodę usunąć. W każdym z tych projektów, co przyznaję, Nowoczesnej, PO i posłów PiS ta główna przeszkoda jest usuwana. Natomiast i w projekcie Nowoczesnej, i w projekcie PO chcą państwo pójść dalej, co spowoduje, że główne cele, jakie były postawione przed tą ustawą, zostaną po prostu zniweczone. Nie ma stanowiska rządu, ale na to nie ma zgody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w którego imieniu dzisiaj tu po prostu jestem.

Na koniec, panie przewodniczący, chcę jeszcze przytoczyć dość znamiennej opinii w świetle publikacji prasowych. Dnia 30 czerwca br. „Rzeczpospolita”, która wcale nie jest łaskawa dla tej ustawy, napisała, że – cytuję – „na rynku gruntów bez rewolucji”, po wejściu w życie ww. ustawy „nie brakuje gruntów inwestycyjnych, popyt jest racjonalny”. Myślę, że to nie jest aż tak mocno opiniotwórcze, że trzeba się tego trzymać, ale ten sam dziennik dość krytycznie się odnosił do ustawy z sierpnia 2015 r. i dość krytycznie się odnosił do ustawy z 14 kwietnia br. Dzisiaj, po tym czasie, pokazuje, że rewolucji nie ma.

Jest przeszkoda. Cieszę się z tego, że jest wola co najmniej trzech klubów, żeby tę przeszkodę usunąć. Mam nadzieję, że to się w tym tygodniu stanie. Stanowisko rządu do propozycji PO jest negatywne. Już pomijam, pani poseł, że nawet zabrakło tam wpisu, kiedy wasza ustawa miałyby wejść w życie, bo tego też nie zapisaliście. Myślę, że to jest jakaś usterka techniczna, którą można byłoby bardzo szybko naprawić. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Muszę się odnieść. Panie ministrze, sukces uzyskują ci, którzy uczą się na błędach innych. Myślę, że powtarzanie wciąż, że nasza ustawa miała ten zapis, do niczego nie prowadzi, ponieważ proszę zauważyć, że nasza ustawa nie weszła w życie. Miała wejść od 1 maja. Już przed 1 maja spotkaliśmy się i dlatego też, wiedząc już, że będzie z tym problem, zwróciliśmy panu ministrowi na to uwagę. Jeszcze raz mówię, warto posłuchać ludzi, którzy uczą się na swoich błędach. Jeśli mówimy o tym, to znaczy, że mieliśmy to przeanalizowane, mimo tego, że ustawa już była przegłosowana, ale nie weszła w życie. W momencie, kiedy byłaby rzeczywiście taka możliwość, prawdopodobnie byłoby to załatwione. Stąd też zwracaliśmy się do pana z prośbą i z uwagą, że jest to zły zapis, że nie mogą państwo tego zapisu zachowywać. Państwo na to nie zwrócili uwagi, więc to jest tylko kwestia... Proszę nie podawać tego przykładu, bo pierwsi zwróciliśmy na to uwagę, bacząc na to, że jest to zapis zły. To po pierwsze.

Po drugie, nie odpowiedział mi też pan na pytanie. Rozumiem, że to nie leży w idei całej ustawy przez państwa napisanej. Nadal będę uważała, że możliwość podzielenia działki i wydzielenia niewielkiej części nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia, służąc jakimś grupom przestępczym, ponieważ chyba pan sobie nie wyobraża, że obcy kapitał będzie przyjeżdżał i kupował 30-arowe działki. To jest w ogóle bez sensu. To tylko utrudnia życie normalnym ludziom, rolnikom, a absolutnie nie przeciwdziała jakimkolwiek spekulacjom. Nieprawdą jest, że ktoś 100 ha gruntów będzie dzielił na działki 30-arowe i je sprzedawał. Przecież to jest nielogiczne. Można znaleźć inne wentyle bezpieczeństwa, żeby temu zapobiec.

Jeszcze kolejna sprawa. Nie odniósł się pan też do tej propozycji, o której mówiłam, a która miałyby załatwiać sprawę, jaka pojawi się na pana biurku wcześniej czy później. Chodzi o wszystkie żądania tego, żeby ewentualnie przeciwdziałać stracie pieniędzy przez ludzi, którzy wpłacili swoje przedpłaty, a którym ustawa zablokowała np. kupno czy sprzedaż. Nie jest tego tak dużo. Czyli chodzi o wszystkie te roszczenia, które miały być załatwiane w ramach dawniej istniejącej ustawy czy dawnych zasad, jeżeli chodzi o przedpłaty na ewentualne działki. To tylko tyle.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając na prośbę o formę, chcę złożyć grzeczny, elegancki, niearogancki wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do przegłosowania wniosku.

Kto jest za przyjęciem wniosku? (15) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (1). Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o odrzucenie projektu.

Przystępujemy do realizacji trzeciego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 1 lipca br. poselski projekt ustawy zawarty w druku nr 673 do Komisji do pierwszego czytania. O uzasadnienie projektu proszę pana posła Roberta Telusa.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisji, ten projekt jest jako ostatni w pakiecie projektów. Dlatego ostatni, bo idzie najdalej. Nie łagodzi sytuacji, jak powiedział poseł Ajchler, tak jak te projekty, które były do tej pory omawiane, tylko tak naprawdę załatwia problem. W projekcie Nowoczesnej był zapis o 100-procentowej wartości działki, jeżeli chodzi o hipotekę. W projekcie PO było to 200% wartości działki. My po prostu wykreśliłyśmy całkowicie ten zły zapis, który wpisały w swojej ustawie PO i PSL w sierpniu zeszłego roku. Przepisaliśmy to na ślepo i to był nasz błąd, dlatego

proponujemy Komisji i Sejmowi całkowite wykreślenie tego zapisu po to, żeby i bank, i kredytobiorca mogli ustalić umownie wartość działki. Dlatego to jest najdalej idąca poprawka i załatwienie problemu całkowicie, a nie jakieś tam złagodzenie, jak już powiedzieli posłowie PO. To jest jakby najważniejsza poprawka w naszej ustawie czy proponowana zmiana.

Są jeszcze dwie zmiany, już mniej ważne, ale również chciałbym je państwu przedstawić. Jedna ze zmian mówi o tym, żeby wykreślić współwłasność. Chodzi o to, żeby nie było zapisu „będących drogami wewnętrznymi i stanowiącymi współwłasność”. Jeżeli chodzi o nabycie spadku w spółkach i osoby bliskie, proponujemy, żeby ta ustawa również tego nie dotyczyła, jeśli idzie o dziedziczenie.

Jeszcze tylko jedno zdanie do pani poseł Niedziela. Pani poseł Niedziela mówi, że jest to niekonstytucyjna ustawa, że jest tak dużo błędów. Tak naprawdę propozycja zmiany ustawy, którą zaproponowała PO, jest bardzo niewielka. Nie zaproponowali państwo poprawek do tych przepisów, które uważacie za niekonstytucyjne, a powinniście. Widzę, że to jest tylko i wyłącznie po prostu sytuacja polityczna.

Dlatego, drodzy państwo, proponuję i proszę państwa, abyśmy tę ustawę procedowali, przeprowadzili pierwsze czytanie i załatwili ten problem, który obywatele zgłaszali nam w naszych biurach poselskich. Był tutaj też podniesiony problem, że już jest pierwsza zmiana, że ta ustawa jest zła i trzeba ją poprawiać. Tak, drodzy państwo. Będziemy dotąd poprawiać tę ustawę, aż będzie ona całkowicie służyła obronie polskiej ziemi, abyśmy byli wszyscy pewni tego, że jest to ustawa dobra, broniąca polskiej ziemi przed sprzedażą i – nie wstydę się tego słowa powiedzieć – spekulacją, która była do tej pory. Jeżeli się pojawią jeszcze jakieś mankamenty w tej ustawie, na pewno jesteśmy skłonni do tego, żeby je poprawiać, aby to była dobra ustawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do debaty w sprawach ogólnych zasad projektu, zadawania pytań i dyskusji. Proszę, pani poseł Niedziela się rwie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rwę się, bo muszę odpowiedzieć panu posłowi Telusowi. Wychodzi nam na to, że – przepraszam – napisaliśmy państwu złą ustawę. Jeśli tak jest, to bardzo przepraszam za to, że napisaliśmy wam złą ustawę. To w związku z tym, że wszystko jest naszą winą. To po pierwsze.

To nie tak, że będziemy się tutaj na żywym organizmie uczyć i tak długo ustawę poprawiać, aż będzie dobra. To nie tak powinna wyglądać legislacja. Legislacja to rząd, który przedstawia projekt, który jest w pełni gotowy i słucha ludzi, gdzie są błędy, a nie, żebyśmy się spotykali tutaj przez najbliższe 4 lata i poprawiali coś.

Odpowiadając panu posłowi Telusowi na pytanie o to, dlaczego jest tak mało poprawek i dlaczego nie poprawiają one niekonstytucyjności ustawy, to trochę dziwne, panie pośle, że pan nie wie, że to nie jest sprawa Sejmu, tylko to jest sprawa orzeczenia, co jest niekonstytucyjne. Przypominam, że 23 czerwca złożyliśmy do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o sprawdzenie konstytucyjności. Dopiero po sprawdzeniu tego i po orzeczeniu trybunału możemy państwu udowodnić, że jest to niekonstytucyjna ustawa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chcę zabrać głos przy tej ustawie, chociaż te wątki, o których będę mówił, również przewijały się wcześniej. Ustawa, która weszła w życie 30 kwietnia, budzi skrajne oceny i emocje. Opozycja potępia ją w czambuł, twierdząc, że ona jest niezgodna z konstytucją, że ona szkodzi polskiemu rolnictwu, polskiej gospodarce. Uważam inaczej. Cieszę się, że opinia organizacji rolniczych jest dla tej ustawie życzliwa i pozytywna.

Ta ustawa nie musiałaby być wprowadzana, gdyby nie było rozlicznych patologii w obrocie ziemią w Polsce, wynikających właśnie z niejasności prawa, nieszczelności systemów prawnych. To jest trochę tak, jak w starym dowcipie, że „prawo jest jak paję-

czyna – bąk się przebije, a na muchę wina”. Wydaje się, że potrzeba wprowadzenia rozwiązań była jak najbardziej zasadna. Jestem przekonany, że zrobiliśmy bardzo ważny krok w kierunku zapewnienia dostępności ziemi rolniczej dla rolników, którzy tę ziemię traktują jako środek produkcji, a jednocześnie nie zamknęliśmy możliwości osiedlania się na wsi i inwestowania na wsi ludzi niezwiązanych z rolnictwem.

Ta ustawa przecięła również możliwość zbędną na tym etapie – podkreślam, że na tym etapie – dzielenia użytków rolnych na małe działki. Na wsi jest parę milionów działek o powierzchniach mniejszych niż 30 a, które mogą być zabudowywane. Oprócz tego ustawa wprowadziła zasadę korzystania przede wszystkim z istniejących siedlisk do 0,5 ha, których na wsi jest sporo. Niestety, ze względu na demografię będzie ich prawdopodobnie przybywało. To jest naturalne działanie.

Jednocześnie tą ustawą oddaliśmy ogromną władzę w kształtowaniu i w planowaniu ładu przestrzennego na wsi samorządom terytorialnym, ponieważ to miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego mają decydować o tym, w jakim kierunku, w których częściach gminy, na jakich gruntach, przy których drogach, przy których naturalnych barierach gmina ma się rozwijać w zakresie budownictwa, usług komunalnych, wydzielenia stref przemysłowych itd.

Wydaje mi się, że tu się nie ma z czego tłumaczyć. Ta ustawa idzie w dobrym kierunku. Oczywiście, nie było intencją wprowadzenie jakichkolwiek barier w finansowaniu inwestycji na obszarach wiejskich. Tu już było to mówione. Kiedy ten sam zapis był procedowany wcześniej, nikt ze środowiska bankowego uwag nie zgłaszał.

Zresztą chcę państwu przypomnieć lub poinformować tych, którzy nie brali kredytów, bo jestem rolnikiem i z kredytów wielokrotnie korzystałem, że zabezpieczenia kredytów i pożyczek mogą być bardzo różne. Przede wszystkim najczęściej stosowano w rolnictwie poręczenie między rolnikami, tzw. żyrowanie. Tylko jaki mamy stan w tej chwili zamożności rolników? Część rolników jest zadłużona za bardzo. Nawet krewni nie chcą poręczać kredytów. Dlatego jest tak wielka presja na hipotekę. Hipoteka może być ustanowiona nie tylko na działce, na której próbujemy coś tam wybudować. W gospodarstwie najczęściej jest wiele innych działek, które również mogą być zastawione hipotecznie na spłatę zaciągniętych kredytów. Mogą być różnego rodzaju inne zabezpieczenia. Nie czas, by o tym mówić.

Jeżeli jednak teraz banki się obudziły i podnoszą argument, że ustanawianie hipoteki na gruntach w wysokości większej niż wartość gruntu jest zasadne, to rozumiem, że ten mankament powinniśmy usunąć, przywracając zapis, że to strony ustalą, jaka jest faktycznie wartość, która powinna być na hipotekę wpisana. Chociaż zastanawiam się czasami, czy w chwili wpisywania ta nieruchomości ma wartość... Jaka? Taką jak wpisaliśmy. Taką, jaka jest wartość tego gruntu. Cała reszta to jest dopiero hipotetyczna wartość, która powstanie kiedyś w procesie inwestowania, ale skoro banki sobie życzą, to wydaje się, że trzeba ten kierunek myślenia przyjąć i to zmienić.

Nie wykluczam, że będziemy w tej ustawie dokonywali zmian po analizie – trochę dłuższej niż 2 miesiące – skutków i ewentualnych barier. Taką deklarację minister Babalski wielokrotnie składał. Może będziemy dokonywali następnych zmian, może i 30 a trzeba będzie kiedyś uchylić, jeżeli już wyczerpywałyby się zasoby działek o powierzchni mniejszej, ale to jest wszystko przed nami. Na tym etapie poprawiamy tę ustawę w tym zakresie, który był przez rolników i przez innych użytkowników podnoszony. Wydaje mi się, że nie ma sensu, by jakoś dłużej nad tym się zastanawiać.

Jeszcze jedno zdanie, odpowiadając panu posłowi Ajchlerowi, którego szanuję, jak i jego zaangażowanie i żarliwy zapał w obronie tego, co w Polsce jest. Panie pośle, gdyby Polska była państwem prawa, gdyby prawo było spójne, logiczne i sprawiedliwe, nie byłoby potrzeby, aby dokonywać szeregu zmian. Tylko że, niestety, przez lata prawo było traktowane w sposób wybiórczy. Zacytuję dosadniejszy dowcip czy też powiedzenie. Prawo było traktowane jak płot – lew przeskoczy, gadzina się prześlizgnie, a bydło stoi i patrzy. My to eliminujemy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tutaj zaprotestuję. Polska była, jest i będzie państwem prawa. Jeżeli ktoś to kwestionuje, to naprawdę... Panie pośle, z tego miejsca nie wolno takich rzeczy mówić, ponieważ zakwestionował pan pracę wielu pokoleń ludzi, którzy pilnowali prawa w tym kraju. Wiem, że pan poseł Ajchler chce zabrać głos. Jednak złożyłabym wniosek o to, żebyśmy przeszli do procedowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do przegłosowania wniosku pani przewodniczącej Niedzieli. Kto jest za przyjęciem wniosku o przejście do procedowania? Moment, Biuro Legislacyjne. Przepraszam, trzeba... To słucham, pani poseł. Ze względów formalnych pani poseł Niedziela wycofuje swój wniosek. Pan przewodniczący ma wniosek formalny.

Poseł Robert Telus (PiS):

To składam bardzo podobny wniosek, tylko bardziej formalny. Proszę o zakończenie pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do przegłosowania wniosku formalnego o zakończenie pierwszego czytania. Przepraszam. Jeszcze Biuro Legislacyjne.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo. Przed wnioskami formalnymi zgłaszałem wniosek o zabranie głosu, a pan, panie przewodniczący, wprowadza... Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Zgodnie z regulaminem Sejmu wnioski formalne mają pierwszeństwo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, jeżeli można, Biuro Legislacyjne niejednokrotnie w tym aspekcie odnosiło się do kwestii pierwszego czytania. Pierwsze czytanie się wyczerpuje. Innymi słowy, zawiera pewne elementy, które są konstytucyjne dla tego pierwszego czytania. W telegraficznym skrócie je przypomnę. Pierwsze czytanie projektu ustawy „obejmuje uzasadnienie projektu” – było – „przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy”. W sytuacji, kiedy te elementy się wyczerpią, następuje niejako naturalne zamknięcie pierwszego czytania. Pan przewodniczący najczęściej w tym momencie mówi: „W związku z tym, że debata już przebiegła, zostały zadane pytania, zamykam pierwsze czytanie”.

Proponowałbym utrzymać dotychczasowy tryb pracy Komisji, który – w mojej ocenie – jest zgodny z tym artykułem regulaminu Sejmu. Poprosiłbym o wycofanie tego wniosku proceduralnego i naturalne zamknięcie pierwszego czytania, przy zachowaniu tych wszystkich elementów konstytuujących pierwsze czytanie jako istotny element procedury ustawodawczej w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście. Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący wycofuje swój wniosek. Idziemy zgodnie... Pan poseł Ajchler. Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Dziękuję za to, że przychodzi nam teraz, zgodnie z prawem i sprawiedliwością, procedować poprawnie. Chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi kolegi posła Roberta Telusa co do tego wniosku. Oczywiście, zgadzam się z tym, że jest to poprawka czy korekta ustawy poprawiająca sytuację w stosunku do pierwotnej ustawy, którą miesiąc temu czy dwa uchwaliliśmy. To nie podlega żadnej dyskusji. Dobrze, że koledzy wnioskodawcy z PiS przyznają się, ale to życie raczej wymusiło. Ta deklaracja związana z przyznawaniem się przewija się przez państwa wypowiedzi i to cieszy.

Chciałbym natomiast się wypowiedzieć odnosząc się do wypowiedzi kolegi posła Roberta Telusa, że trudno mi się ustosunkować do tego, co robiła PO w poprzedniej kadencji z tą ustawą, jakie tam były zapisy, bo nie byłem wtedy posłem. W każdym bądź razie spodziewałem się jednej rzeczy, że przez 8 lat przygotowywania się PiS do obję-

cia władzy te projekty ustaw będą przemyślane, bo przecież wszyscy, jak tu siedzimy jako posłowie, wywodzący się ze swoich środowisk, jesteśmy nacechowani pozytywnym – powiedziałbym – pojmowaniem i oddziaływaniem tych ustaw w naszych środowiskach, gdzie żyjemy i pracujemy.

Natomiast trudno mówić o pozytywnym oddziaływaniu tej ustawy chociażby w kontekście takim, że... Chociaż to nie dotyczy projektu ustawy, o którym w tej chwili mówimy, ale chodzi chociażby o powierzchniowość ustawy. Przecież mamy 300-hektarowe gospodarstwo i proszę powiedzieć... Jeden z kolegów posłów dzisiaj zabierał głos co do powierzchni w przypadku województw, w poszczególnych regionach. Przecież państwo, mając tyle czasu na objęcie władzy, powinni przygotować – przynajmniej tak sądziłem – ustawę, która weźmie pod uwagę regionalizację. Przecież zupełnie inne oddziaływanie ma ustawa w województwie małopolskim, gdzie są niecałe 4 ha, w podkarpackim – 4,7 ha, w świętokrzyskim – 5,57 ha, w śląskim – 7,42 ha, w lubelskim – 7,58 ha, w łódzkim – 7,62 ha, w mazowieckim – 7,52 ha, w stosunku np. do lubuskiego – 21 ha. To jest jedna sprawa.

Mam ogromny szacunek do kolegi posła, niemniej jednak ten projekt ustawy nie spełnia tego kryterium. Ustawa nie wniesie ruchów ziemi. Tak jak wcześniej przy poprzednich projektach innych klubów zabierałem głos, ona ich nie wniesie, nie będzie ruchów, a zasadniczym celem tej ustawy i innych ustaw jest to, żeby w Polsce gospodarstwa się powiększały. Mamy średnią 10,5 ha. Przepraszam, to jest katastrofa, jeśli chodzi o konkurencyjność.

Po prostu chcę powiedzieć jedną rzecz. Bardzo cenię sobie np. pana ministra zabierającego dzisiaj głos. Ogromny szacunek, bo on zna zagadnienie i wie doskonale, jakimi błędami ta ustawa jest obarczona, że jest to ustawa polityczna. Proszę państwa, jeszcze raz powtarzam z całą mocą. Nie wypowiadam się, bo rolnicy nie są politykami, nie chcą być politykami... Jak najmniej polityki. Chciałbym, żeby ta ustawa oddziaływała gospodarczo.

Mówię tutaj do kolegi posła Ardanowskiego. Jeśli były przesłanki, jeśli dokonywano spekulacji, to tych ludzi, którzy dokonali w województwie zachodniopomorskim takich transakcji, należało zamknąć do więzienia, zabrać im ziemię, a nie ważyć się podnosić rękę na prywatną własność i decydować o tym, kto co ma robić z własnością prywatną. To jest za wysoka półka. Mamy wymiar sprawiedliwości, mamy państwo prawa i należało to prawo zastosować natychmiast i odwrotnie. Jeśli ci, którzy byli odpowiedzialni za stosowanie prawa, tego nie zrozumieli...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o kończenie.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

...to jest to błąd i należy wrócić do tego, kto w spekulacyjny sposób nabył ziemię, należy podjąć rewizję tych aktów notarialnych i je wzruszyć. Natomiast nie wolno podnosić ręki na prywatną własność.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Takie jest moje zdanie. Czas odpowie na pytanie. Chyba będę miał rację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Żmijan.

Posel Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na początku chciałem podziękować przedstawicielowi Biura Legislacyjnego za to, że zdecydowanie wkroczył i przypomniał, że jednak obrady Komisji Sejmu mają oparcie w regulaminie, który powinien być przestrzegany. Dziękuję prezydium, ale wyrażam zdziwienie, bo w prezydium zasiadają bardzo doświadczeni posłowie i powinni o tym wiedzieć. Pierwsze czytanie jest właśnie po to, żeby wyczerpać dyskusję, oczywiście, na poziomie ogólności. Oczywiście, można wszystko siłowo rozwiązywać, tylko czy to jest właściwa praca nad projektami?

Do rzeczy. Otóż, panie ministrze, na pozór ta propozycja rozwiązuje sprawę. Ona jej nie rozwiązuje, bo co to oznacza, że o wartości nieruchomości rolnej, gruntów rolnych będą decydować strony? Z jednej strony, oczywiście, banki, z drugiej strony właściciel. Przecież w ogóle pytanie jest zasadnicze. Co jest przedmiotem określania wartości? Prawo własności tych gruntów. Z czego ono wynika? Na jakiej podstawie? Na podstawie obrotu na rynku. Nie ma tego obrotu.

Na Lubelszczyźnie do czasu, kiedy weszła ta ustawa, w obrocie nieruchomości rolnych grunty rolne były w obrocie w kwotach od 350 do 550 tys. zł za 1 ha. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie. Na jakiej podstawie bank... No, właśnie ten przypadek, który przytoczyłem. Przedstawiciel banku mówi: „Nie wiem, proszę pana, za ile Agencja Nieruchomości Rolnych od pana kupi ten grunt. My po prostu takiej wiedzy nie mamy”. Nie ma rynku. To jest oczywiste, że jeżeli nie ma obrotu, nie ma podaży, nie ma w związku z tym transakcji. Wartość spada. To jest istota rzeczy. Rzeczywiście, te grunty straciły na wartości. To są fakty już podawane z różnych stron Polski. Nie ma się co obrażać, że rolnicy mają poczucie, że zostali okradzeni, bo – powtarzam – jeżeli ktoś miał 3 ha przy 500 tys. zł za 1 ha, to mógł sprzedać za 1,5 mln zł. Dzisiaj sąsiad mówi: „Mogę kupić od ciebie, ale za 10 tys. zł za 1 ha”. To są rzeczy, które zostały zepsute i które trzeba naprawić, zamiast pozostawienia wolnej ręki i udawania, że bank dogada się z rolnikiem i bank, oczywiście, przyjmie proponowaną przez rolnika kwotę. Nie przyjmie, bo bank po prostu jest przedsiębiorstwem, które zarabia. Po prostu musi zarobić, musi mieć przychody, bo ma wydatki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę. Tam jeszcze pan poseł, tak? Już przechodzimy...

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadzam się z merytoryczną wypowiedzią pana przewodniczącego Ardanowskiego. Myślę, że jeżeli ktoś się wsłuchał, to zrozumiał, na czym polega hipoteka w gospodarstwie rolnym. Nie wiem, dlaczego tu kolega poseł, mój przedmówca, straszy. Powiem, jak jest u nas. Jestem rolnikiem. Nikt o żadnym spadku ziemi nie słyszy i tego nie zauważa. Ceny są normalne, na rzeczywistych jakby koniunkturach, które były do tej pory. Nic złego się nie dzieje. Myślę, że powinniśmy merytorycznie mówić o ustawie, a nie mówić o straszaniu, o jakichś milionach. Przecież wiemy, ile 1 ha ziemi realnie kosztuje i nic w tym kierunku złego się nie dzieje. Jeżeli bank daje kredyt, to daje na zakup 1 ha ziemi, a jeżeli chcemy na tym 1 ha czy na działce czynić nakłady czy robić jakąś inwestycję, to bank udziela kredytu na inwestycję i wtedy ta wartość jest wraz z inwestycją. To jest normalna rzecz. Nie widzę tutaj związków negatywnych. U nas żadnego problemu nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Teraz jednonominutowe wypowiedzi, bo mamy za chwileczkę głosowania. Proszę.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni posłowie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Znowu proszę o przedstawienie się. Chodzi o protokół.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Oczywiście. Mariusz Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”. Szanowny panie pośle, oczywiście, z całym szacunkiem do pana posła Żmijana, bo jesteśmy z jednego województwa, ale chciałbym powiedzieć, że o cenach 300 czy 500 tys. zł nie słyszałem. Nie mieszkam w samym Lublinie. Być może w Lublinie jako miście są takie ceny, ale u nas na terenach wiejskich – mieszkam w okolicach Krasnegostawu – cena ziemi rolnej to jest około 20 tys. zł. Waha się od 15 do 25 tys. zł. Takie są ceny ziemi rolnej, gruntów ornych. Panie przewodniczący, bo o jakich ziemiach rozmawiamy? Rozmawiamy o gospodarstwach rolnych, po prostu o uprawianiu ziemi. Nie rozmawiamy o działkach spekulacyjnych, nawet przez rodziny... Mówmy o działkach 30-arowych i pod inwestycje.

To są całkiem inne ceny. Rzeczywiście, być może one w tym momencie spadły. Ale 100 tys. zł za 1 ha ziemi ornej – jak mówię – do uprawy... To też pan sobie by tylko obliczył, kiedy to się może zwrócić, za ile pokoleń, żeby przy obecnych cenach żywności to było możliwe.

Panie ministrze, panie przewodniczący, spadek cen ziemi nie nastąpił, przynajmniej tych najniższych. Mogę to powiedzieć, bo na Lubelszczyźnie one były najniższe. Spadek tych nie nastąpił. Być może spadek cen ziem wyszacowanych bardzo wysoko nastąpił, ale przecież rolnikom m.in. też o to chodziło, żeby nie przeinwestować gospodarstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Wiceprezes Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:

Dziękuję bardzo. Jerzy Bańka, wiceprezes Związku Banków Polskich. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w ocenie ZBP projekt z druku nr 673 rozwiązuje problem w sposób właściwy, jednocześnie zachowując cele zawarte w ustawie w zakresie ochrony polskiej ziemi. Chciałbym w tym miejscu jednocześnie podziękować panu ministrowi Babalskiemu za stworzenie dobrego klimatu do merytorycznej dyskusji w ministerstwie, na wielu spotkaniach z udziałem notariuszy, rzeczoznawców Ministerstwa Sprawiedliwości, ale także banków, co pozwoliło na wypracowanie chyba optymalnego rozwiązania.

Jednakże jest jedna kwestia, która jeszcze – w naszej ocenie – wymaga rozwiązania, jako że ona będzie dotyczyła nie tylko banków, ale wszystkich wierzycieli, także dostawców i tych, którzy będą ewentualnie egzekwowali swoje należności z tytułu niezapłaconych faktur. Mam tutaj na myśli wyłączenie tych przypadków, które wiążą się z postępowaniami egzekucyjnymi, tak co do osób, które mogą uczestniczyć w licytacji, jak i wierzyciela prowadzącego egzekucję bądź wierzyciela hipotecznego, który będzie chciał czy też będzie zmuszony, bo to będzie jedyna możliwość zaspokojenia się, przejąc nieruchomości po drugiej bezskutecznej licytacji. Taka opcja jest zapisana w Kodeksie postępowania cywilnego. Dzieje się to pod kontrolą sądu w wieloetapowym postępowaniu. Tam nie ma możliwości jakichkolwiek naruszeń.

Bardzo prosimy, aby powrócić do tej koncepcji, jaka była zawarta w pierwotnym projekcie ustawy, która była w druku rządowym, która była przecież przez wszystkich akceptowana. To rozwiązanie służyć będzie przede wszystkim bezpieczeństwu obrotu, bowiem w przeciwnym wypadku będą poważne problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pan poseł Żmijan. Bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo krótko. Przepraszam. Oczywiście, tutaj kolega poseł mi zwrócił uwagę. Tak, po prostu zera przesunąłem – od 35 do 55 tys. zł. Jeżeli mówiłem o 1,5 mln zł w sumie za 3 ha, to chodziło, oczywiście, o 150 tys. zł. Przepraszam za pomyłkę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. W prezydium Komisji już zamknęliśmy... Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 673. Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tylko drobna korekta legislacyjna. Nie ma potrzeby używania w tytule ustawy dwa razy sformułowania „o zmianie”. Propozycja Biura Legislacyjnego jest następująca: „ustawa o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece”. Dziękuję. To jest, oczywiście, tylko korekta legislacyjna.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Rząd. Zgoda?

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Cieszymy się. Teraz głosowanie. Kto jest za przyjęciem zmiany pierwszej w art. 1? Przepraszam.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponujemy poprawkę do pierwszej zmiany w pkt 1. Chodzi o wykreślenie w lit. c) „i stanowiącymi współwłasność”.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

A uzasadnienie?

Poseł Robert Telus (PiS):

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami, czy po wejściu w życie projektowanej ustawy – w proponowanym w przedłożeniu poselskim brzmieniu – możliwe będzie ustanowienie współwłasności i zbycie udziału we współwłasności nieruchomości rolnej będącej drogą wewnętrzną, stanowiącą własność jednego podmiotu, proponuje się, aby w art. 1a pkt 1 lit. c) ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego mowa była jedynie o nieruchomościach rolnych „będących drogami wewnętrznymi”, a nie – jak jest obecnie – o nieruchomościach rolnych „będących drogami wewnętrznymi i stanowiącymi współwłasność”. Do nabycia udziałów w takich drogach również nie będą miały zastosowania przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, co wynika z projektowanego art. 1a pkt 2 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chciałbym zapytać, bo mam wydrukowany projekt ustawy z druku nr 673. W pierwszej zmianie w art. 1 w lit. c), czyli art. 1a, mam napisane „będących drogami wewnętrznymi i stanowiącymi współwłasność”. Czyli rozumiem, że tak ma zostać, tak?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dlatego zgłaszam poprawkę. Chodzi o wykreślenie...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Tego punktu?

Poseł Robert Telus (PiS):

...„i stanowiącymi współwłasność”, dwóch słów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tego kawałka. Od „i” jest wykreślone.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Czyli wykreślenie lit. c).

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie. Wykreślenie połowy lit. c) od „i”. Wykreślone jest „i stanowiącymi współwłasność”.
Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem zmiany pierwszej z poprawką pierwszą? Proszę o podniesienie ręki. (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2) Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą z poprawką pierwszą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany drugiej. Czy są uwagi do zmiany drugiej w art. 1? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem zmiany drugiej w art. 1? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4) Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Kto jest za przyjęciem całości art. 1 z poprawką? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4). Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 2? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1). Komisja przyjęła art. 2.

Art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie słyszę. Kto jest za przyjęciem art. 3? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1). Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę. Kto jest za przyjęciem art. 4? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4). Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę. Kto jest za przyjęciem art. 5? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1). Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Stwierdzam, że Komisja uchwaliła sprawozdanie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proponuję na sprawozdawcę posła Jana Dudę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Dobrze. Przepraszam. Zanim skończymy, to jeszcze głosowanie nad całą ustawą.

Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania Komisji? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1). Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o druku nr 673.

Jako poseł sprawozdawca został zaproponowany pan poseł Duda. Czy pan poseł wyraża zgodę? Tak. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę.

Pytanie do przedstawiciela rządu. Czy ewentualne poprawki, będące wynikiem prac Komisji, zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministra Spraw Zagranicznych?

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Nie jest zasadne, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Informuję, że na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.